

akademją marjańską, zaś w r. 1913 obchodziła uroczyscie wspólnie z Kongregacją Pań Nauczycielek 10-lecie swego istnienia.

W r. 1919 na wezwanie naczelnego Związku Sodalicyj, zajęła się Kongregacja zbieraniem podpisów na proteście przeciwko szkole bezwyznaniowej i rozerwalności małżeństw. Zebrano ogółem 7000 podpisów.

Po kilkuletniej przerwie 26. IV. 1924 w dzień Patronki Matki Boskiej Dobrej Rady zebrała się ponownie Kongregacja.

Szeregi nasze przerzedziły się znacznie. Wiele Sodalisek wyjechało, kilka umarło, a przytem 24. II. 1924 r. nastąpił w myśl zasady stowarzyszeń stanowych rozdział definitywny sodalicyj Pań od sodalicyj Nauczycielek.

W r. 1925 dzięki inicjatywie Kongregacji powstaje sodalicja w gimn. i seminarjum żeńskim w Jarosławiu, w tym celu, by zapewnić z czasem sodalicyj stały dopływ sił młodych, energicznych i pełnych zapału, któreby przejęte duchem Bożej Miłości, dzielnie pomagały we wspólnej pracy i w walce ze złem.

2 i 3. X. 1933 r. przedstawicielki Sodalicyj Pań wraz z księdzem Moderatorem wzięły udział w zjeździe związkowym Sodalicyj Inteligencji Żeńskiej w Krakowie, zaznaczając w ten sposób swą przynależność do tego Związku.

W r. 1930 po rezygnacji p. Lisowieckiej odbyły się wybory, na mocy których godność Prezydentki przeszła na założycielkę i długoletnią zasłużoną kierowniczkę Kongregacji, Jadwigę ks. Czartoryską.

Już 29 lat minęło od powstania naszej Sodalicyj, lecz praca w niej, oparta na miłości Bożej i ukochania Ojczyzny, wre nadal. Szczególny nacisk kładziemy na wyrobienie nasze wewnętrzne, abyśmy same silne i stałe w naszych chrześcijańskich przekonaniach i zapatrywaniach, mogły ideały zaczerpnięte w Sodalicyj krzewić w naszych rodzinach i społeczeństwie, dla dobra dusz i chwały Marji.

Jadwiga Głogowska.
Sekretarka.

20. Sodalicyja Pań Wiejskich Ziemi Łęczyckiej.

Prastara ziemia Łęczycka... pierwszych Sejmów... już z tysiącennego roku ze wspnianym kościołem katolickim w Tumie... bogata z natury położenia—urodzajna gleba dawała warunki rozwoju kulturalnego wysokiego tworzyła ruch i postęp, rodziła synów o tęgich charakterach, ale i o bujnym temperamentcie!

Bujne życie rwało prawa i obyczaje, niejednokrotnie dając się we znaki całej okolicy. Tak było w dawnej Polsce — i jakoś tradycja przetrwała niewolę... Życie rodzinne było zagrożone nie w jednym domu, tam gdzie brakło dzielnych niewiast, łamało się zupełnie. Toteż tych sił duchowych, odżywczych źródła wyglądano dawno. — Niejedna z ziemianek tęskniła do jakiejś przystani cichej i pewnej... Mogła ją dać organizacja, która, znając domy i życie swych członkiń, kierować i dźwigać może. Nie mogliśmy wybrać piękniejszej nad tę tak czczoną i umiłowaną od dawna w Polsce „Sodalistów Marji“.

W okolicy mieszkano od dawna kilka sodalisek, które do tej organizacji zachęcały. Informacyjne zebranie, przy licznych udziałach zaproszonych pań, odbyło się

w klasztorze OO. Jezuitów (po Bernardyńskim) w Łęczycy. — Następne organizacyjne odbyło się 1-go maja 1926 r. z Wielebnym O. Superjorem dziś już śp. Piotrem Gołąbkim T. J. u Pani Władysławy Wilskiej we Wróblewie, gdzie w bardzo podniosłym nastroju na skutek pięknego i bardzo serdecznego przemówienia tegoż Ojca Superjora zawiązała się pod wezwaniem Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej i św. Stanisława Kostki „Sodalicyja Marjańska Pań Wiejskich Ziemi Łęczyckiej” w liczbie 18 członkiń. Jeszcze jedno zebranie dla wewnętrznej organizacji t. j. dla wyboru prezydentki, sekretarki, skarbniczki i t. p. odbyło się wkrótce bo 29 maja tegoż roku, i już od tej pory życie koła idzie swym trybem t. j. zjazdy odbywają się systematycznie 4 razy do roku z następującym porządkiem: rano o godz. 9-tej uroczysta Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Wspólna Komunia św. od ołtarza przemówienie Ojca Moderadora, odnowienie przysięgi przez prezydentkę odczytanej i głośno przez wszystkie na klęczkach powtarzanej — kończące się błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu, po którym w refektarzu OO. Jezuitów, a później w specjalnym ich lokalu, wspólne śniadanie, często referat któregoś z Pań, lub jeszcze O. Moderadora, sprawy poszczególnych sekcji, które z czasem powstawały „Eucharystycznej” — „Oświatowej” — i „Społecznej”, — sprawy kasowe, przeznaczenie funduszy, — pokazy robót kościelnych dla kresów, które teraz po powrocie delegatki na zjazd prezydentek w Końskich jeszcze goręcej biorąc do serca, wzięto szerzej pod uwagę, — dobieranie sobie książek z istniejącej od dwóch lat *biblioteczki* do 60-ciu tomów dobrze dobranych dzieł religijnych. — Wreszcie pogawędką towarzyską kończymy nasze zjazdy, dając się sobie poznać lepiej nawzajem, oraz Ojcu Moderatorowi. — Wtedy też najłatwiej poruszyć różne bolączki domów czy okolicy.

Środkiem ułatwiającym bardzo życie się sodalisek były wspólne wycieczki n. p. na Jasną Górę, do Rzymu, do Pniew (Wielkopolska) i t. p. Za Ojca Wantuchowskiego odbyliśmy w kilkanaście sodalisek niezapomnianą pielgrzymkę do Częstochowy.

Wszystkie bardzo pragnęliśmy rekolleksji, ale ciągle coś stało na przeszkodzie. W tym roku wybrano Pniewy Wieleb. Matki Ledóchowskiej — niestety za mało Pań się zapisało... Bóg dobry może pozwoli w roku przyszłym je dopełnić. W roku 1932 na 8-go grudnia urządziliśmy akademję z bogatym programem na cześć Marji, głosząc jaki kult miała od wiek wieków w narodzie polskim. Sala teatru miejskiego była przepełniona. Moderator nasz O. Stanisław Sowa T. J. w bardzo pięknie opracowanym przemówieniu gorąco słał chwałę tej naszej Orędowniczki, serca sodalisek radowały się, że tylu osobom przypomniano cześć i miłość Marji.

Z powodu ciągłych zmian OO. Moderatorów może praca w naszej Sodalicyj szła trudniej. Jako czwarty Moderator, O. Stanisław Sowa T. J. nie szczędzi trudu, pomaga Mu przyjeżdżająca z Poznania p. Wł. Wilska prezydentka, często ją zastępuje wiceprzewodnicząca p. Emilia Stokowska z Pieskowic p. Ozorków; sekretarką jest p. Marja Chrepińska z Łęczycy ul. Szeroka Nr. 2., skarbniczką p. Laudowiczowa z Pilich, p. Łęczycy, bi-